GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc w ekspedycji 1,50 zł., z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny — abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204. 252.

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) — 10 gr., za reklamy na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 80.

Nr. 118 | Wąbrzeźno, czwartek 8 października 1925 r. | Rok V

O lepszą wydajność pracy.

Przeżywamy bardzo silne przesilenie gospodarcze. Złożyły się na nie bardzo rozmaite powody. Bezsprzecznie jedną z głównych przyczyn jest nasza niezdolność konkurencyjna z wyrobami przemysłu zagranicznego. Polskie wyroby przemysłowe nie mogą konkurować z zagranicznymi, ponieważ nasze urządzenia techniczne, organizacja administracji przedsiębiorstw, a wreszcie nasza wydajność pracy przyczyniają się do podrożenia znacznego naszej produkcji, mimo, że mamy szereg znowu okoliczności, które powinny wpływać na znaczne potanienie polskich wyrobów przemysłowych.

W naszym artykule chcemy się pokrótce zająć wydajnością pracy i wykazać, że w tej dziedzinie musimy zerwać bezwzględnie z dotychczasowemi przyzwyczajeniami. Polski przemysł posiada gorsze urządzenie techniczne od zagranicy, nim je ulepszy minie szereg lat. Brak jest bowiem w tej chwili Polsce kapitału, któryby mógł się szybko przyczynić do zmiany i przebudowy zupełnej, naszych urządzeń fabrycznych. Braki w urządzeniach musimy zastąpić wysiłkiem i pracowitością. Tymczasem posiadamy w tej dziedzinie prawa, które uniemożliwiają zwiększenie wydajności naszej pracy.

Jak Polska może konkurować n. p. z przemysłem niemieckim? W Niemczech fabryki posiadają zupełnie nowożytne urządzenia techniczne, a równocześnie dzień pracy jest tam znacznie dłuższy niż w Polsce. W Niemczech pracują robotnicy przeciętnie 10 godzin, a u nas 7 i pół. Nic też dziwnego, że przemysł niemiecki zalewał swoimi wyrobami nasz kraj, a robotnik polski musi wyjeżdżać za granicę i tam pracować w złych warunkach dla obcych. Mamy 46 godzinny tydzień pracy, urlopy przymusowe, ubezpieczenia społeczne, kasy chorych, ale robotnik nasz coraz częściej niema kawałka chleba, któryby zaspokoił jego głód. Bezrobocie wzmaga się z dnia na dzień, a demagodzy karmią robotnika zdobyczami społecznemi w dziedzinie ustawodawstwa. Niestety robotnik polski nie może żywić się świstkami papieru, na których wydrukowano te ustawy. Robotnik polski tylko wtedy będzie miał zajęcie, jeżeli przemysł polski będzie mógł się rozwijać. Trzeba więc wszystko usunąć, co temu rozwojowi stoi na przeszkodzie.

Czterdziestosześcio-godzinny tydzień pracy w Polsce jest absurdem i trzeba z nim raz skończyć. Coraz bardziej zaczynają to rozumieć sami robotnicy. Mamy na to szereg przykładów. Przytoczymy z nich dwa. Kilka miesięcy temu wielka fabryka Poznańskich w Łodzi otrzymała wielkie zamówienie z zagranicy z oznaczeniem terminu dostawy. Zarząd fabryki umówił się z robotnikami, że będą pracowali na trzy zmiany. Pan minister Sokal wytoczył proces przeciwko robotnikom i zarządowi fabryki za złamanie obowiązujących ustaw. Sąd jednak uznał, że żadna strona nie posiada w tym wypadku żadnej winy. Gdyby zwyciężył pan minister pracy i opieki społecznej, to fabryka nie mogłaby wywiązać się ze swoich zobowiązań, odebranoby jej te zamówienia, a robotnicy pozbawieni pracy przeklinaliby tych, którzy mienią się ich obrońcami i opiekunami.

W Zagłębiu Dąbrowskiem robotnicy pod wpływem nowego związku zawodowego „Praca Polska" zgodzili się pracować w kopalniach 8 godzin efektywnie. Ustawa o podziale dnia pracy wlicza czas wyjazdu i wjazdu do kopalni. Robotnicy przedłużyli swój dzień pracy blisko o godzinę, mimo szalonej agitacji miejscowych socjalistów i komunistów. Odrazu wpłynęło to na zmniejszenie kosztów produkcji, a przedewszystkiem zwiększyło zarobki górników. Górnicy głównie pracują akordowo i przedłużenie dnia pracy zwiększa ich zarobki. Ministerstwo pracy znowu zaskarżyło robotników i fabrykantów do sądu za złamanie ustawy. Rozprawa dotychczas się nie odbyła.

Tak to złe ustawodawstwo wytwarza zgoła komiczne sytuacje. Minister pracy wzywa przed sąd robotników, którzy chcą pracować i zarabiać na chleb dla siebie i dla swoich dzieci. Minister pracy w ten sposób przyczynia się do przesilenia gospodarczego. Winę tutaj ponosi nie sam minister, ale ci wszyscy, którzy bronią nieodpowiednich ustaw i nie pozwalają ich zmieniać.

Nadszedł już ostatni czas, aby pozwolono robotnikowi pracować i aby zmieniono te ustawy społeczne, które przyczyniają się do zwiększenia naszego kryzysu gospodarczego, ponieważ zmniejszają wydajność pracy polskiej.

Polska może być spokojna o swoje granice zachodnie.

Francja w razie potrzeby wystąpi zbrojnie.

Paryski korespondent „Times'a", pisząc o konferencji w Locarno, wypowiada następujące poglądy:

Ośrodek sprawy polega na żądaniu Francji gwarantowania granic wschodnich sprzymierzeńców. Francja nie podpisze paktu zanim nie będą gotowe traktaty arbitrażowe. W wypadku naruszenia przez Niemcy granic wschodnich Francja wystąpi zbrojnie, zgodnie z zawartymi przez nią traktatami z Polską i Czechosłowacją.

Korespondent kończy wywody oświadczeniem, że podpisanie paktu zależy od powodzenia traktatów, zabezpieczających do pewnego stopnia Polskę i Czechosłowację.

Polska na konferencji w Locarno.

Warszawa. Minister Skrzyński wyjechał w wtorek dn. 6 bm. na zjazd do Locarno, po otrzymaniu oficjalnego zawiadomienia o terminie, przedmiocie oraz o składzie uczestników, które, zostało mu zakomunikowane przez rząd francuski w wyniku porozumienia, między rządami sprzymierzonymi.

Obrady będą dotyczyły zagadnień, poruszonych w memorandum rządu niemieckiego z dnia 9 lutego rb. i w notach rządu francuskiego z dnia 16 i 24 sierpnia rb.

Wymiana zdań rozpoczęła się dnia 5 bm. od omówienia projektu paktu reńskiego, poczem rozpatrywane będą współczesne kwestje, dotyczące układów arbitrażowych.

Prasa francuska o wizycie Cziczerina w Berlinie.

Podwójna gra Cziczerina? — Sojusz wojskowy z udziałem Polski i Włoch.

Paryż. „Echo de Paris" sądzi, że Cziczerin umiejący doskonale grać podwójną rolę, to znaczy przekonywać z jednej strony Polaków o tem, że zmniejszy ich ofiary, a z drugiej strony Niemców, iż powiększy ich korzyści, wyprowadzi w pole zarówno jednych. jak i drugich, aby tem większe korzyści osiągnąć dla Rosji. Pismo wyraża nadzieję, że Warszawa potrafi uniknąć niebezpieczeństwa i odrzuci wszelkie pokusy.

Paryż. „Matin" donosi z Berlina, że Cziczerin zaproponował Stresemannowi na wypadek, gdyby konferencja w Locarno nie przyniosła Niemcom pomyślnych rezultatów, rozszerzenie ram traktatu w Rapallo. Chodzi tu zdaniem dziennika o zawarcie sojuszu wojskowego, któryby objąłby w razie potrzeby również Polskę, a nawet Włochy. Dalej podaje „Matin", że niektórzy wielcy przemysłowcy niemieccy do paktu tego odnoszą się przychylnie, natomiast przywódcy polityczni i wojskowi są mu przeciwni.

Ciężkie oskarżenie Niemiec.

Nie chciały pokoju, parły do wojny, by zagarnąć części Francji.

Paryż. W ogłoszonych niedawno pamiętnikach lorda Greya znajduje się wzmianka o podjętej w roku 1916 przez prezydenta Wilsona próbie doprowadzenia do zawarcia pokoju. W związku z tem waszyngtoński korespondent „Matina" zwrócił się do pułkownika House, który potwierdził prawdziwość twierdzenia lorda Greya i dodał, że Niemcy — nie chciały wów czas zawrzeć pokoju. Byłem osobiście w Niemczech — mówił pułk. House — lecz na moje wynurzenia odpowiedziano mi wskazaniem na mapę wojny i zadaniem aneksji części Francji i Belgji.

Polscy żołnierze w Gdańsku.

Magazyny amunicyjne pod ochroną Korpusu Ochrony Pogranicza.

W związku z decyzją Ligi Narodów zezwalającej Rzeczypospolitej Polskiej na zaprowadzenie służby wojskowej przy magazynach amunicyjnych na Westerplatte w Gdańsku ze względu na polityczny charakter tej placówki komitet dla spraw gdańskich przy M. S. Zagr. przedstawił na Radę ministrów wniosek na powierzenie tej placówki oddziałom Ochrony Pogranicza.

Przypuszczalnie obsadzenie naszych magazynów w Gdańsku nastąpiłoby 1 stycznia 1926 roku.

Powódź i trzęsienie ziemi nawiedza Japonję.

20 tys. rodzin bez dachu nad głową — 60 tys. domów zniszczonych.

Tokio. Przyczyną katastrofalnego wylewu rzek w całej Japonji było potężne trzęsienie ziemi, co do swej siły bodaj, że największe ze wszystkich dotychczasowych kataklizmów.

Ośrodkiem jego było miasto Yokohama, które też ucierpiało srodze. Grozę potęgował fakt, że równocześnie z trzęsieniem ziemi rozpętała się straszna burza, połączona z wichurą. Fale rozhukanego żywiołu wodnego dochodziły do niebywałej wysokości, zalewając z błyskawiczną szybkością coraz to nowe tereny.

Wedle ostatnich informacyj przeszło 60 tysięcy domów znikło z powierzchni ziemi, a ofiarą piorunów padło w samej Yokohamie 20 ludzi. Liczba ofiar powodzi i trzęsienia ziemi nie da się ustalić nawet w przybliżeniu z powodu zerwania przez orkan wszelkich połączeń telegraficznych i telefonicznych.

Tokio. W Japonji katastrofy żywiołowe są wciąż na porządku dziennym. Ostatnio dała się we znaki całemu krajowi niebywałych rozmiarów powódź. Wezbrane rzeki zalały olbrzymie połacie kraju „Wschodzącego Słońca", niszcząc pola, zrywając całe domy, tak, że wiele wsi znikło z powierzchni i przeszło 20 tysięcy rodzin znajduje się bez dachu. Rwące potoki po-

dmyły w wielu miejscowościach tory kolejowe, wskutek czego zostało przerwane połączenie z wielu miejscowościami, a tem samem władze mają nielada trudność spieszyć z pomocą powodzianom i brak jest dokładnych wiadomości o przyczynach powodzi.

W jednym wypadku, wskutek podmycia toru, pociąg zdążający do Tokio, uległ wykolejeniu, spadając w wyrwę przyczem kilkunastu pasażerów poniosło śmierć.

Pod znakiem oszczędności.

Warszawa. Budżet na rok 1926 zamyka się sumą wydatków 1846 milj. Z sumy tej wypadają wydatki z przedsiębiorstw państwowych i monopoli, które same się pokrywają.

Budżet za rb. wynosi 2016 milj., a po wyłączeniu wydatków Dyrekcji Poczt i Telegrafów 1912 milj. Obecnie wyeliminowano te wydatki, przyłączając je do monopoli i przedsiębiorstw państwowych. Preliminarz zmniejszono więc o 66 miljonów.

Uwzględniając obecny wzrost drożyzny, postanowiono uprawiać politykę oszczędnościową. Wydatki etatowe wzrosły w stosunku 38 do 42, ponieważ wzrosła i mnożna płac urzędniczych. Wydatki rzeczowe wzrosły z 116 na 137 milj. to znaczy o 13 procent.

Jeżeli przy tych wydatkach suma budżetu jest tak niska, można to było zrobić jedynie przez zmniejszenie wydatków poszczególnych ministerstw. I tak zmniejszono budżet M. S. W. z 710 na 689 milj. Min. Oświaty z 323—315 milj., Min. Spr. Wojsk. 208—190 milj., Min. Rob. Publicznych z 84 na 70 milj. itd. Najmniej okrojono budżet Min. Reform Rolnych, który pozostał prawie w tych samych cyfrach, mianowicie z 43—41 miljonów.

Nieprawdopodobna pogłoska.

Ludność litewska domaga się przyłączenia Litwy do Polski. — Działalność organizacji. — Pogłoska o wysłaniu delegacji do Polski.

Warszawa. Przez Rygę nadeszły tu wiadomości, że na terenie Litwy zostały zorganizowane związki, mające na celu przyłączenie Litwy do Polski. Rozpoczęły one propagandę wśród ludności litewskiej, wzywając do opozycji przeciw rządowi kowieńskiemu i do wysłania delegacji do Polski z prośbą o przyłączenie Litwy do Polski.

Wymiana więźniów politycznych między Polską a Litwą.

Warszawa. Pełnomocnicy polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża podpisali ostateczny protokół w sprawie wymiany więźniów politycznych. Wymiana ta ma nastąpić 23 bm. w Oramach. Wśród więźniów Polaków jest 6 skazanych na śmierć.

„Skrzyński i Benesz będą musieli odegrać najbardziej czynną rolę w Locarno".

Głosy prasy francuskiej.

Paryż. Mówiąc o konferencji w Locarno, „Le Journal" przewiduje, że Niemcy będą się starały rozszerzyć temat obrad. Dziennik uważa, że ministrowie Benesz i Skrzyński będą musieli odegrać najbardziej czynną rolę w pierwszym okresie konferencji w Locarno.

„Echo do Paris" zaleca połączenie interesów Francji, Polski i Czechosłowacji celem lepszej obrony.

„Petit Parisien" uważa, że oświadczenia złożone przez Luthra i Stresemanna nasuwają pewne obawy, w oświadczeniach tych bowiem znalazło się zdanie, wskazujące na to, że dla ministrów niemieckich sprawa o jaką mają oni walczyć dziś, przedstawia się mniej więcej w ten sam sposób, jak przed 8 miesiącami.

„Matin" stwierdza, że słowa, jakie wypowiedział w swojem oświadczeniu dr. Luther, są w złagodzonej formie powtórzeniem noty werbalnej, złożonej w Paryżu w ostatnim tygodniu.

Zły omen dla Niemców na konferencji.

Locarno. Samochód, którym jechali Stresemann i Luhter, w drodze do Locarno uległ uszkodzeniu. Wskutek tego wypadku uniemożliwiona została konferencja Stresemanna z przedstawicielami prasy. Uważają to za zły omen dla Niemców.

Konferencja w Locarno otwarta.

Wiedeń. „Allgemeine Zeitung" donosi z Locarno: Pierwsze posiedzenie konferencji zostało otwarte krótkiem przemówieniem Chamberlaina. Zdecydowano się ażeby Anglja i Francja jakoteż te państwa, które konferencję te zwołały, prowadziły przewodnictwo na tej konferencji. Z tego też powodu powitał gości, oraz otworzył konferencję Chamberlain

Chamberlain wierzy w szczęśliwe zakończenie konferencji.

Locarno. Chamberlain przyjął dziennikarzy zgromadzonych w Locarno. Oświadczył on, że rozmowy prowadzone będą w tonie przyjacielskim porozumiawczym. Jest to pierwsza konferencja po wojnie, zgromadzająca państwa na równej stopie.

Dalej zaznaczył minister, że nie będzie oficjalnego sekretarjatu konferencji, jeżeli wogóle zebranie to można nazwać konferencją. Nie będzie też ofikjalnych sprawozdań ani oficjalnego przewodniczącego. To co było w przeszłości, nie powinno zaważyć na przebeigu obrad. W końcu Chamberlain wyraził przeświadczenie, że bez zbytniego optymizmu wierzyć można w szczęśliwy wynik konferencji.

Na pytanie, czy tylko 5 mocarstw weźmie udział w obradach, Chamberlain odpowiepział, że w miarę rozwoju narad zaproszone zostaną inne państwa. Bez uwzględnienia tej okoliczności konferencja w każdym razie nie będzie mogła się skończyć.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno dnia 7 października 1925 r.

Kalendarzyk środa 7 paźdz. NMP. Różań.
czwartek 8 paźdz. Brygidy Pelagji
piątek 9 paźdz. Dyonizego

— **Wąbrzeźno osiągnęło na Pomorzu i w Poznańskiem rekord** w składaniu list do Rady Miejskiej. Nieomal cała prasa polska rozpisuje się o tem a między innemi także Dziennik Bydgoski — Bydgoszcz, Gazeta Polska — Kościan, Przyjaciel Rolnika — Toruń, Ziemia Michałowska — Brodnica i t. d.

Goniec Narodowy — Ostrów zamieszcza również korespondencję Pakości miasta w Poznańskiem liczącego około 4000 które wyjąwszy ze wszystkich zaliczyć można do bardzo szczęśliwych. Kiedy bowiem we wszystkich miastach i miasteczkach na tle wyborów do rad miejskich toczą się walki partyjne całe obywatelstwo Pakości stanęło razem i wyłoniło z dną wspólną listę. **Wobec tego wybory się wogóle nieodbędą.** Czołowe miejsce na liście przypadło dyrektorowi cukrowni p. Zajęczkiewiczowi, który pracował nad dojściem do porozumienia między mieszkańcami.

— **Wyśledzenie złodzieja.** Dnia 5 bm. przychwycono sprawczynię kradzieży u. p. Sowińskiego w miejscu. Złodziejka niejaka I. przyznała się do czynu a zrabowane rzeczy odebrano jej i zwrócono poszkodowanemu.

— Jak się dowiadujemy w środę dnia 7 bm. o godz. 7 i pół rano zbiegł z tutejszego więzienia powiatowego niejaki Kwiatkowski z Wąbrzeźna. Zbiegł on również przed niejakim czasem z domu poprawy z Chojnic.

Z naszej strony uprasza się Szan. Obywatelstwo być pomocne przy uchwyceniu tegoż i powiadomić natychmiast miejscowy Post. Pol. Państw. wzgl. Sąd Powiatowy.

Zbiegły liczy około 18 lat i znajdował się w czasie ucieczki w ubraniu więziennem.

— **Dokształcająca Szkoła Zawodowa** donosi interesentom,

a) że od przyszłego poniedziałku t. j od dnia 12 bm. nauka trwać będzie od godziny 18 do 20 50 minut.

b) że nauka radjotechniki dla grup A i B jest obowiązkową i że z tej nauki korzystać mogą także młodzież pozaszkolna jeśli się zgłosi w ciągu bieżącego tygodnia u kierownika szkoły.

c) że kierownik szkoły we wtorki i czwartki publiczność nie przyjmuje, albowiem sam jest zajęty nauką w szkole

d) że odtąd surowo karane będzie każdorazo we spóźnienie się ucznia na lekcje.

Kierownik szkoły.

— **Żywi Pat i Patachon w Wąbrzeźnie wystąpią gościnnie** tylko jeden raz jutro we czwartek w sali „Dworu Wąbrzeskiego". Słynni artyści filmowi wystąpią w operetce p. t. „Baron Kimel w otoczeniu wybitnych znani artystów operetki „Nowości" z Krakowa. Początek przedstawienia o godz. 8,15 wieczorem ceny miejsc od 1 — 4 zł. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu w dzisiejszym numerze.

— **Kurs battku artystycznego malowania** na jedwabiu, rozpoczyna się z dniem 7 października br. w hotelu Dwór Wąbrzeski. Kursu tego wyuczyć się może każdy bez specjalnych zdolności do rysunków, zdobywając za minimalną opłatą w ciągu miesiąca bardzo poszukiwany i popłatny fach — tworząc sobie wspaniałą egzystencję.

Moda ozdabiania damskiej toalety ręcznemi malowidłami płynie ku Polsce z zagranicy i utrzyma się długo.

Kto chce zdobyć tej umiejętności czy to dla własnej przyjemności, czy w celach zarobkowych, niech skorzysta z wyżej wymienionego kursu.

Wpisy oraz bliższe informacje w Hotelu Dwór Wąbrzeski.

— **Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych** rozpoczyna nowy rok szkolny dnia 15 b. m. Zgłoszenia, oraz zapisy przyjmuje w Grudziądzu, przy ul. Lipowej 28 w Muzeum codziennie od godziny 4—6 dyrektor tej szkoły p. prof. Szczeblewski. Nauka obejmuje, rysunek, malowanie z natury, pejsaż, akt i martwą naturę, a prócz modelowanie i batki. W lekcjach batikowania udział brać mogą nietylko uczniowie Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych, ale wszyscy ci, którzy chęć i zamiłowanie do tego posiadają. Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych pracą trzyletnią zapisała się chlubnie na niwie pomorskiej, kształcąc cały szereg talentów rodzimych, z których w przyszłości sztuka polska posiadać będzie prawdziwych pracowników, a którzy tylko chlubę przniosą ziemi na której się urodzili i gdzie początki wiedzy artystycznej nabyli. To też przystępując do czwartego roku pracy w duchu tym podejmowowanej Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych znowu otwiera swe podwoje. Niechaj wszyscy którym natura nie poskąpiła talentu przyjdą i zaczerpną wiedzy. doświadczenia i słów zachęty, którzy tu prawdziwym talentom nigdy nie poskąpią.

— **Wolne miejsce pracy.** Państwowy Urząd pośrednictwa pracy w Toruniu poszukuje na wyjazd do Francji: 50 robotników fabrycznych, 20 górników, 30 robotników do górnictwa 3 palaczy do pieców martenowskich. 4 odlewaczy (giserów) w wieku od 23 — 40 lat.

Chętni na wyjazd zechcą się zgłosić w tut. Urzędzie przy ul. Wały (obok straży pożarnej) we wtorek dnia 6 października br. o godz. 10 Odjazd zakwalifikowanych nastąpi następnego dnia.

Kandydaci muszą posiadać wykaz osobisty i zaświadczenie zwolnienia z pracy a kandydaci w wieku od 23 — 28 lat należący do frontowej służby wojskowej nadto zezwolenie na wyjazd zagraniczny od Powiatowej Komendy Uzupełnień.

— **Referat Prasowy Województwa Pomorskiego komunikuje.** Ze względu na to, że w toku dotychczasowych prac nad przeprowadzeniem wyborów komunalnych — tak do Urzędu Wojewódzkiego jakoteż i do prasy wpływają liczne zażalenia, których autorowie częstokroć niewłaściwie zdają się pojmować stosunek władz administracyjnych do miejscowych komisyj wyborczych, podaje się poniżej obowiązujące w tej kwestji przepisy prawne.

Celem zagwarantowania możliwie największej objektywności wyborów komisje wyborcze w działaniach swoich zostały ustawowo zupełnie uniezależnione od władz administracyjnych w tem znaczeniu, że żadna władza administracyjna nie może ich decyzyj ani bezpośrednio zmienić lub uchylić ani też nie może wydawać im jakichkolwiek nakazów lub zakazów, które mogłyby krępować ich samodzielność.

Decyzje tych komisyj mogą być zaczepione po ukończeniu wyborów jedynie w sposób przepisany § 27. ordynacji miejskiej w brzmieniu rozporządzenia Ministra b. dz. pr. z 12. VIII 1925 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 71. poz. 490) t. j. sprzeciwem do Rady miejskiej. Od decyzji Rady miejskiej służy skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a od wyroku tego sądu służy z mocy § 83 ustawy o ogólnym zarządzie kraju odwołanie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego jako z mocy art. 35. ustawy z 3. VIII. 1922. (Dz. U. Rz. P. poz. 600) Najwyższego Sądu Administracyjnego.

Za przestępstwa w urzędowaniu członkowie komisyj wyborczych mogą być pociągnięci do odpowiedzialności według przepisów Kodeksu Karnego.

— **Jarmarki w październiku w Województwie pomorskim** 8 października: Gniew b. k., Kiełpino pow. kartuski kr. b. k., Łasin pow. grudziądzki k. b. k., Radzyn pow. grudziądzki kr. b. k., Wejherowo kr. b. k.

13 października: Czersk pow. chojnicki b. k., Działdowo b. k., Kiełpiny pow. lubawski kr. b. k., Nieżywięć pow. brodnicki kr. b. k., Sępolno kr. b. k.

14 października: Cekcyn pow. tucholski kr. b. k., Stara Kiszewa pow. kościerski św. Kartuzy b. k.

20 października: Gruczno pow. świecki kr. b. k., Kościerzyna b. k. św. Pelplin kr.

21 października: Chełmża pow. toruński b. k., Skarszewy pow. kościerzyński b. k., Starogard k. b., św. Szymbork pow. kartuski kr. b. k.

22 października: Nowe pow. świecki kr. b. k., Osie pow. świecki kr. b. k.

27 października: Leśno pow. chojnicki kr. b. k., Pogódki pow. kościerski kr. b. św., Strzepcz pow. wejherowski kr. b. k.

29 października: Chełmno b. k.

— **Lidzbark.** (Okropne nieszczęście.) W czwartek, w odległości kilkaset metrów od Jabłonowa p. Dr. Knebel z Lidzbarka jadąc z Radzyna, motocyklem i chcąc na skręcie szosy ominąć jadący wóz, uderzył o słup telegraficzny tak nieszczęśliwie, że skutkiem uderzenia nastąpiła natychmiast śmierć. Ś. p. Dr. K. padł ofiarą swego zawodu, wracał bowiem od swego szwagra p. Dr. Zawackiego w Radzynie, z którym wspólnie dokonał operacji.

— **Kępno.** (Ożenił się z córką.) Mieszkańcy wsi Marcinki byli niedawno świadkami niezwykłego ślubu. Któż gospodarz Otton Smolny ożenił się przedkilkunastu laty zniezamężną Bureschówną, która miała nieślubne dziecko płci żeńskiej. W roku1918 żona mu umarła. Smolny postanowił pojąć za żonę córkę swej zmarłej żony, czego też dokonał stając z nią kilka lat po śmierci żony na ślubnym kobiercu, W Urzędzie Stanu cywilnego musiał biedny złożyć poprzednio oświadczenie, że narzeczona nie jest jego własną córką. Ślub ten wywołał wśród ludności rozumiałą sensację.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** Wiec przedwyborczy P. S. L. odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 12-ej w południe w sekretarjacie powiatowym P. S. L. na ulicy Wolności.

Z powodu bardzo ważnego porządku dziennego przybycie członków oraz sympatyków pożądane.

O liczny udział prosi Zarząd

— **Kowalewo** Baczność! Inwalidzi koła w Kowalewie! Zebranie miesięczne, odbędzie się w niedzielę, d. 11. X. br. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Zielkowej. Przybycie wszystkich członków jest pożądane Zarząd.

Urzędowe wiadomości miasta Wąbrzeźna.

Zarządzenie weterynaryjno - policyjne Wojewody Pomorskiego dotyczące zarazy pryszczycy.

Uchylając rozporządzenie moje z dnia4. 11. 1920 r. Dz. Urz str. 346, zarządzam celem skuteczniejszego tłumienia pryszczycy u zwierząt racicowych w województwie Pomorskiem na zasadzie §§ 16—30 ust. o chorobach zaraźliwych u zwierząt domowych z dnia 26. 6. 1909 (Dz. Ust. Rzeszy niem. str. 519) i §§ 161 — 165 przepisów wykonawczych Rady Związkowej Rzeszy Niemieckiej do cytowanej ustawy z 7. 12. 1911 r. (Dz. Ust. Rzeszy niem. str. 4.) tudzież postanowień wykonawczych Ministra Rolnictwa i Dóbr Państw. z 1. 5. 1912 r. (Dz. Urz. 105) i reskr. Min. Roln. i Dóbr Państw. z dnia 7 września 1925 r. L. dz. 6268 W. II. co następuje:

Ustanawiam obwody obserwacyjne z powodu pryszczycy w myśl §§ 161 — 169 powołanej ustawy, a mianowicie:

A. obwód izolacyjny (ściślejszy.)

Z każdej gminy, w której stwierdzono urzędowo pryszczycę, tworzy właściwy starosta w porozumieniu z powiat. lekarzem weteryn. obwód izolacyjny (ściślejszy) w myśl §. 161—165 powyżej podanych przepisów.

§ 1.

Z tego obwodu ściślejszego nie wolno wyprowadzać, (wywozić, wypędzać, wynosić) żadnego zwierzęcia racicowego (bydła rog., owiec, świń,) tudzież nie wolno wprowadzać jak i przepędzać przez ten obwód luzem, lub też w zaprzęgu zwierząt racicowych. Przy głównych wejściach do tych miejscowości powinny być umieszczone na widocznem miejscu tablice z trwałym napisem „pryszczyca" miejscowość zamknięta. Wprowadzenie, przepęd i przejazd zaprzągniętemi zwierzętami racicznemi wzbroniony. Przy głównem zaś wejściu do obory zapowietrzonej powinny być umieszczone tablice z napisem „pryszczyca". Zwierzęta racicowe (bydło rog., kozy, owce, świnie) w tym obwodzie, podlegają zamknięciu w oborach. Wypęd zwierząt racicowych na pastwiska jest wzbroniony, a znajdujące się już na pastwisku zwierzęta powinny być natychmiast spędzone do stajen i tam trzymane. Zwierzęta kopytowe zagród zapowietrzonych mogą być używane poza zagrodą miejscowości zapowietrzonej, o ile umieszczone są w oddzielnej stajni i przed opuszczeniem zagrody zostaną każdorazowo kopyta dokła nie oczyszczone i odkażone. Drób zagród zapowietrzonych powinien być izolowany w ten sposób, aby nie mógł opuścić podwórza zagrody zapowietrzonej, to samo dotyczy i gołębi. Kury i gołębie powinny być trzymane w zamkniętych ubikacjach, gęsi i kaczki w ogrodzeniach. Wprowadzenie obcych zwierząt racicowych do zagrody zapowietrzonej jest wzbronione. Psy w tym obwodzie ściślejszym powinny być uwiązane lub prowadzone na smyczy.

§ 2.

Wejście do obór (zagród) zapowietrzonych, w których znajdują się zwierzęta racicowe, miejsca przed drzwiami obór i wiodące do obór, ścieżki, drogi, odpływ gnojówki i nawóz powinny być przynajmniej raz dziennie polane wodą wapienną lub wysypane sproszkowanem wapnem, a podwórze zagrody zapowietrzoną, utrzymywane w czystości i porządku uniemożliwiającym rozszerzanie się zarazy. Drogi prywatne, prowadzące od głównej szosy do zapowietrzonych zagród, zamyka się dla wszelkiego ruchu publicznego.

§ 3.

Wstęp do obór i ubikacyj, zajętych przez zwierzęta chore, względnie podejrzane, jest surowo wzbroniony rzeźnikom, handlarzom, kastratorom oraz osobom zajmującym się procederem domokrążnym itp. Dozwolony jest natomiast właścicielowi lub jego zastępcy, lekarzowi weteryn. oraz osobom, którym właściciel zlecił doglądanie i pielęgnowanie zwierząt. Osoby, które były zajęte w stajni zapowietrzonej lub przy chorych, względnie podejrzanych zwierzętach, mogą opuścić zagrodę zapowietrzoną jedynie po każdorazowem dokładnem oczyszczeniu i odkażeniu ubrania i obuwia, przy ewentl. zmianie zewnętrznego ubrania i po umyciu i odkażeniu rąk.

Nie wolno zatrudniać do obsługi zwierząt racicowych w zapowietrzonej zagrodzie tych osób, które mają styczność z obcemi zwierzętami racicowemi. Przedsiębiorstwo zagród zapowietrzonych odwiedzanych przez większą ilość osób, powinny być zamknięte aż do wygaśnięcia choroby, przeprowadzenia dokładnej dezynfekcji i uznania jej za dostateczną przez urzędowego lekarza weteryn., oraz po upływie przepisanego okresu obserwacyjnego.

§ 4.

Wszelkie przyrządy stajenne, które były w styczności ze zwierzętami choremi, podejrzanemi lub ich produktami lub odchodami, przed użyciem poza zagrodą zapowietrzoną, powinny być oczyszczone i odkażone.

§ 5.

W obwodzie izolacyjnym (ściślejszym) i w obwodzie obserwacyjnym (dalszym) zabrania się odbywania targów, jarmarków, wystaw, pokazów lub licencjonowania, jak też wogóle spędów zwierząt racicowych.

§ 6.

Zużytkowanie i sprzedawanie w stanie surowym mleka, jego przetworów surowych, pochodzących od zwierząt zagród objętych obwodem ściślejszym jest wzbronione. Mleko takie powinno być przegotowane, t. z. ogrzane do zagotowania lub przynajmniej pozostawione pod działanie temperatury 70 C przez 30 minut, lub 85 C przez 1 min. Właściwy starosta po dokładnem zbadaniu miejscowych warunków, za zgodą pow. lek. wet. może zezwolić wyjątkowo, na odprowadzenie mleka do mleczarni, w której zapewnione jest dostateczne ogrzania wszystkiego mleka i jego odpadków, wydawanie z mleczarni dla ludzi, dla gospodarstw, na których znajdują się zwierzęta racicowe, jakoteż zużytkowanie przez żywy inwentarz racicowych, stanowiący własność mleczarni. Miejsce zajazdu wozów przed mleczarnią, rampy i t. p., służące do wyładowania konew z mlekiem, powinny być codziennie oczyszczone i zlane rozczynem wapna. Konwie od mleka należy przed wydaniem mleczarni odkażać 3 proc. roztworem sody, poczem wypłukać wrzącą wodą, lub też odkazić parą wodną pod odpowiedniem ciśnieniem.

§ 7.

Nawóz usuwany z obór zapowietrzonych powinien być zbierany osobno w obrębie podwórza zagrody i polany grubą warstwą rozczynu wapna świeżo sporządzonego, albo przepisowo okopcowany. Gnojówka i nawóz zwierząt przeżuwających i świń zagród zapowietrzonych, może być wywieziony z zagrody tylko za zezwoleniem policyjnem, wydanem po porozumieniu się z urzędowym lek. wet. pod warunkami, jakie on przepisze, a to: gnojówka w odpowiednich zbiornikach, a gnoj na dobrze uszczelnionym wozie z tem, że zostanie zaraz przyorany, zaś droga publiczna o ile wyjątkowo służyła do przewozu gnoju, zlana wapnem.

§ 8.

Paszy objętościowej, ściółki, wytworów surowych produktów pochodzenia zwierząt racicowych nie wolno wywozić z zagrody zapowietrzonej, jak tylko za zezwoleniem władzy policyjnej pod warunkami, jakie ta przepisze po porozumieniu się z dotyczącym urzędowym lek. pow.

Wełnę owiec wolno wywieść jedynie tylko w workach gęsto utkanych i szczelnie zawiązanych (zaszytych). Wszelkie części padliny zwierząt racicowych, z wyjątkiem rogów i skóry, powinny być przy zachowaniu jak największej ostrożności, uniemożliwiającej rozwleczenie zarazy, oddane do unieszkodliwienia w sposób przepisany (§ 9 z d. ostatn.)

§ 9.

Ubój zwierząt racicowych zagrody zapowietrzonej, w razie koniecznej potrzeby, można uskutecznić tylko w tejże zagrodzie zapowietrzonej i przy zachowaniu środków ostrożności, uniemożliwiających rozwleczenie zarazy. Skóry i rogi zwierząt racicowych padłych, zabitych, chorych i podejrzanych, wolno wywozić z zagrody zapowietrzonej tylko w stanie zupełnie wysuszonym, lub po uprzedniem dokładnem zdezynfekcjonowaniu ich według wskazówek pow. lek. wet.

B. Obwód obserwacyjny (dalszy)

Do obwodu, utworzonego przez właściwego starostę w porozumieniu z właściwym pow. lek. wet., wciela się miejscowości położone około obwodu izolacyjnego (ściślejszego).

§ 10.

Przepędzanie, przeprowadzanie zwierząt racicowych luzem lub w zaprzęgu przez obwód ten jest wzbronione.

§ 11.

Wywóz (wyprowadzenie, wyniesienie) zwierząt racicowych z obwodu obserwacyjnego dla celów użytkowych hodowlanych, uzależnia się od każdorazowego mego zezwolenia i pod warunkami, które przepisze w tym celu; zanim się przedsięweźmie jakiekolwiek kroki, należy uzyskać uprzednio moje zezwolenie. Dla zwierząt racicowych, należących do różnych zagród obwodu obserwacyjnego nie wolno używać wspólnych pastwisk, wodopojów, wód dopławienia, lub przepędów głównymi ulicami.

§ 12.

Zwierzęta racicowe zagród niezapowietrzonych należące do obwodu izolacyjnego (ściślejszego) muszą być stale trzymane w oborach. Zwierzęta wolno wyprowadzać na natychmiastowy ubój z ściślejszego obwodu tylko do rzeźni, położonej w tejże zapowietrzonej miejscowości, a z dalszego obwodu obserwacyjnego do najbliższej rzeźni, po uprzedniem zbadaniu i wystawieniu zaświadczenia zdrowotności przez urzędowego lekarza wet. z ważnością nad 48 godzin, z którego powinno wynikać, że tak zwierzęta mające być wyprowadzone, jak i wszystkie zwierzęta racicowe tej zagrody zostały badane i uznane za wolne od objawów chorób zaraźliwych, za zezwoleniem miejscowej władzy policyjnej.

Wywóz zwierząt racicowych może nastąpić tylko wtedy, gdy przed wyprowadzeniem z obory racice zostaną dokładnie oczyszczone z nawozu i odkażone rozczynem wapna. Zwierzęta racicowe wywożone koleją, muszą być wprost dowiezione na wozach bez styczności z innem bydłem do najbliższej stacji kolejowej, z przeznaczeniem do jednej z rzeźni publicznych Państwa Polskiego posiadającej bezpośrednie połączenie z torem kolejowym. Do tego jednak konieczne jest oprócz wyżej wymienianego zaświadczenia zdrowotności, wystawionego przez urzędowego lekarza weterynaryjnego, względnie lekarza weterynaryjnego, upoważnionego przez Wojewodę, do wykonywania urzędowych czynności, jeszcze każdorazowe piśmienne zezwolenie Wojewody Pomorskiego, o ile dotyczy to ściślejszego obwodu obserwacyjnego, a każdorazowe piśmienne zezwolenie miejscowej władzy policyjnej o ile dotyczy to dalszego obwodu, obserwacyjnego, które powinien urzędujący lekarz wet. dołączyć do każdego listu przewozowego. Przed załadowaniem jednak zwierząt powinien lekarz weter. pomiadomić!

1. zarząd stacji kolejowej załadowczej o uzyskaniu zezwolenia Wojewody na załadowanie zwierząt, oraz o konieczności nalepienia na wagonach kolejowych zawierających transport zwierząt, kartek o czytelnym napisie: „zwierzęta podejrzane o pryszczycę". Podobną notatkę powinien zarząd stacji umieścić na listach przewozowych;
2. o dniu odejścia transportu zwierząt i to telegraficznie na koszt strony miejscową władzę policyjną miejsca przeznaczenia tego transportu, podając numer wagonu kolejowego.

Wyładowywanie lub przeładowywanie zwierząt w czasie transportu jest wzbronione, chyba że jest to nieodzownem w celu odstawienia zwierząt do miejsca swego przeznaczenia. Podczas ładowania tych zwierząt inne zwierzęta racicowe nie mogą się równocześnie znajdować na ładowni. Po załadowaniu ładownia oraz

sprzęty ładownicze powinny być dokładnie oczyszczone i zdezynfekcjonowane.

§ 13.

Na całym obszarze Województwa Pomorskiego wolno załadowywać i wyładowywać zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) na kolejach żelaznych tylko po każdorazowem indywidualnem zbadaniu wysyłanych zwierząt przez właściwego państwowego lekarza wet. i wystawieniu świadectwa zdrowotności na koszt strony.

§ 14.

Przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia będą karane po myśli działu 3-go przepisów karnych powołanej na wstępie ustawy niemieckiej.

§ 15.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia go w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego.

Toruń, dnia 18 września 1925 r.

Wojewoda
(—) Dr. Wachowiak
L. dz. II.—h. 2626|25.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.
L. dz. 12181|II.

S T A R O S T A.

Zarządzenie policyjne dotyczące wybuch pryszczycy u bydła p. Rumińskiej w Wąbrzeźnie, ul. Polna 12.

Na podstawie zarządzenia weterynaryjno-policyjnego p. Wojewody Pomorskiego z dnia 18. 9. 25 r. (Dz. Urz. Woj. Pom. Nr. 23 poz. 103) dotyczącego zarazy pryszczycy w porozumieniu z powiatowym lekarzem weterynarji p. Wilamowskim z Wąbrzeźna zarządzam, co następuje:

§ 1.

W myśl przepisu ustępu A. zarządzenia wet. pol. Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 18. 9. 25 r. (Dz. Urz. Woj. Pom. nr. 23, poz. 103) tworzy miasto Wąbrzeźno z przynależnemi wybudowaniami obwód izolacyjny (ściślej szy). Do zwierząt racicowych znajdujących się w obwodzie izolacyjnym należy ściśle przestrzegać przepisy §§ 1 do 9 wyżej oznaczonego zarządzenia Pana Woj.

§ 2.

Ze względu na postanowienie ustępu B. wyżej cytowanego zarządzenia Pana Wojewody tworzy się z miejscowości położonych około obwodu izolacyjnego obwód obserwacyjny. Granicę obwodu obserwacyjnego tworzą:

a) na północ od Wąbrzeźna granica powiatu Wąbrzeźno — Grudziądz,
b) Na wschód od Wąbrzeźna granica powiatu Wąbrzeźno — Brodnica począwszy od granicy pow. Wąbrzeźno — Grudziądz, aż do terenu należącego do gminy Dębowałąka włącznie,
c) na południe od Wąbrzeźna stanowią granice obwodu obserwacyjnego tereny przynależne do gmin: Dębowałąka, Niedźwiedź, Kurkocin, Wiel. Radowiska, Piątkowo bez Dylewa, Stary Zieleń, Za Zieleń, Pływaczewo, Orzechówko, Ryńsk,
d) na zachód od Wąbrzeźna stanowią granice obwodu obserwacyjnego tereny należące do gmin: Trzciano, Przydwórz, Bartoszewice, Czaple, dalej granica pow. Wąbrzeźno — Chełmno aż do granicy pow. Wąbrzeźno — Grudziądz.

Do zwierząt racicowych pochodzących z obwodu obserwacyjnego należy ściśle stosować przepisy §§ od 10 — 13 wyżej cytowanego zarządzenia.

§ 3.

Wszelkie przekroczenia wyłaniające się z niniejszego zarządzenia karane będą na mocy § 14 zarządzenia wet. pol. pana Woj. Pom. z dnia 18. 9. 25. r. (Dz. Urz. Woj. Pom. nr. 23, poz. 103.)

§ 4.

Niniejsze zarządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia aż do odwołania.

Wąbrzeźno, dnia 2. 10. 1925 r.

S T A R O S T A.

Powyższe obwieszczenie dot. wybuchu pryszczy w Wąbrzeźnie podaję niniejszem do publicznej wiadomości.

Wąbrzeźno, dniu 1. X. 1926.

Urząd Policyjny.

SCHWARZ, burmistrz.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę najdroższym nam zwłokom Męża, Ojca i Dziadka ś. p.

Franciszka Lipeckiego

emerytowanego nadinspektora szkolnego z Małopolski i okazali tyle życzliwości i współczucia w szczególności zaś Przewiel. Duchowieństwu z Chełmonia i Kowalewa, Wnemu p. Reiskiemu Inspektorowi szkolnemu i Gronu szkoły Wydz. żeńsk. z Wąbrzeźna składa na tej drodze

„Bóg zapłać“

w nieutulonym żalu pogrążona

Rodzina

Chełmoniec, dnia 5. X. 1925.



Baczność Bractwo Strzeleckie w Wąbrzeźnie!

W niedzielę, 11 bm. o godz. 1 odbędzie się

strzelanie deputatowe

połączone z strzelaniem o

odznaki i nagrody

ponieważ jest to ostatnie strzelanie w tym roku, przeto uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Wieczorem o godz. 7[30] w salach p. Kaczyńskiego

WIELKA ZABAWA

połączona z tańcami.

Sympatyków i życzliwych Bractwu zaprasza się jaknajserdeczniej

ZARZĄD.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczukaw Wąbrzeźnie.